

Jan Skóra

Jan Skóra partyzant wojenny okupowanej Zamojszczyzny. Urodził się w 1921r na Wolaninach, gdzie mieszka do dzisiaj i mimo sędziwego wieku na moją prośbę zgodził się ze mną spotkać i opowiedzieć bolesną młodość i tragedie ludzkości podczas zmagania z okupantem. W wieku 20 lat wstąpił do polskiej partyzantki, ponieważ chciał walczyć o wolną i niepodległą Polskę podczas II wojny światowej.

Pan Skóra miał pseudonim Ryś, działał w grupie, którą dowodził Józef Mazur ps. Skrzypik. Oddział podczas ćwiczeń liczył ok. 100 osób, lecz podczas walki miał 200 osób.

Członkowie grupy mieszkali w szałasach obłożonych ściółką, która zabezpieczała aby zbyt nie przemarzli. Podczas napadów posługiwali się alfabetem morsa, lecz nie wszyscy członkowie go znali. W okresie trwania walk nie sporządzano żadnych sprawozdań, meldunków ani pisemnych raportów ze względów konspiracyjnych. Nieliczne dokumenty, które zostały przechowane były bardzo ściśle chronione np. protokoły ekshumacji zwłok lub rozstrzelenia 60 partyzantów w lasach na Rapach koło Bilgoraja.

Głównym działaniem oddziału było wysadzanie pociągów jadących na wschód, bez względu na to co znajdowało się w wagonach; mogła być to broń, żywność, żołnierze a nawet zwykli ludzie. Partyzant Ryś najczęściej używał pistoletu Vis 9 i karabinu.

P. Jan uczestniczył w największej bitwie partyzanckiej podczas II wojny światowej - w bitwie pod Osuchami. Akcja była zaplanowana z 24 na 25 czerwca 1944r. w nocy. Całym oddziałem podeszli do linii okrążenia gdzie ok. pierwszej w nocy zaczął się szturm. Mimo desperacji i heroizmu razem z oddziałem „Topoli” zostali powstrzymani. Partyzanci



Jan Skóra

dostali się pod ostrzał artylerii i broni maszynowej. Wtedy nasz bohater został ranny i dalej aby przeżyć musiał się ukrywać po lasach. Słabo uzbrojeni partyzanci nie mieli wówczas szans z dobrze okopanym oddziałem hitlerowców. Po dwóch godzinach zmagania zdziesiątkowane oddziały w chaosie musiały się wycofywać a ich przywódcy zginęli.



Pistolet Vis 9

Najboleśniejszym wspomnieniem jakie zostało naszemu bohaterowi w pamięci był widok jak wrogowie łapią jego kompanów, wiążą za nogi, wieszają na drzewie i szczują psami, aby te ich rozrywały, a jeżeli nie dawały rady to napastnicy dobijali ich. Podczas wywiadu, który przeprowadzałam, pan Jan bardzo się wzruszył na myśl o tym co przeżył w młodości. Jego opowiadania były pełne bólu i lęku czasów wojennych. Obecnie mieszka z żoną w tej samej wsi i wiodą spokojny żywot i nie wyobraża sobie, żeby dzisiejsza młodzież byłaby gotowa stanąć do walki za ojczyznę, poświęcić swoje życie dla dobra innych i Polski.

Partyzant Ryś został doceniony przez kraj i dostał miano porucznika, ma wiele odznaczeń za dzielne oddanie się ojczyźnie.



Order za udział w bitwie pod Osuchami





Natalia Kula
Kl. Ia Gim
Uczennica Gimnazjum Powiatowego w Bilgoraju